

JANINA TATAJ

ur. 1920; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, relacje polsko-żydowskie

Relacje polsko-żydowskie w przedwojennym Lublinie

Co mogę powiedzieć o przedwojennych czasach? No, niewiele. To, że żyliśmy tylko w towarzystwie, [tylko] w kręgu samych Żydów, bo z Polakami nie mieliśmy nic wspólnego, nie mieliśmy kontaktów. Oni nie chcieli nas, my nie mieliśmy z nimi kontaktów nic absolutnie.

Koleżanek polskich nie miałam prócz tej koleżanki, córki tej dozorczyńi. A żadnych innych polskich koleżanek nie miałam, bo nie byłam z nimi w kontakcie i ja nie wiedziałam czy któraś Polka chciałaby się ze mną kolegować, żebym ja była jej koleżanką. To były dwa światy.

[Polacy] nie próbowali [nawiązywać kontaktów] ze mną, a ja z nimi. Więc w jakiś sposób widocznie widzieli we mnie Żydówkę.

Brama Krakowska była granicą. Dlaczego? Bo to było przejście... Na Rynku to były ulice mieszane. Na Rynku to można powiedzieć, [że] 50 procent, albo i więcej nawet, to byli Żydzi. [A w Bramie Grodzkiej] nic specjalnego tam nie było. Tam było przejście z ulicy Grodzkiej do tej dzielnicy żydowskiej. Ulica Grodzka to była też ulica żydowska. Za czysto to tam nie było w tej Bramie Grodzkiej. I... tylko tyle. Grodzka ulica to była chyba 99 procent Żydzi mieszkali, sklepy były żydowskie, domy żydowskie i było nawet powiedzenie: „Wasze kamienice, ale nasze ulice”. [W tym powiedzeniu] chodziło o to, że my nie jesteśmy Polakami tylko Żydami. Bo myśmy mówili, że to są te nasze domy, nasze ulice i to wszystko. To Polacy mówili: „Wasze kamienice, ale nasze ulice”.

W żydowskich dzielnicach zawsze mieszkało dziewięćdziesiąt parę procent Żydów i [oni żyli] daleko od Polaków. Polacy też nie przychodzili na te dzielnice, nie mieli tam co szukać. Były sklepy i w tych sklepach było taniej, to byli Polacy, którzy nie byli wrogo nastawieni do Żydów, to przychodzili tam kupować. I to był ten kontakt, ale tak kontaktów żadnych nie było. Wiem tylko, że młodzi Żydzi jak przychodzili w polskie dzielnice, to młodzi chłopcy Polacy bili ich, bili się z sobą.

To były dwa światy.

Data i miejsce nagrania	2006-11-21, Holon
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Paweł Iwanina
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"